

# Waldemar Chrostowski

---

## Srebrny jubileusz pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II

---

Collectanea Theologica 73/4, 5-8

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SREBRNY JUBILEUSZ PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

„Na Stolicę Piotrową w Rzymie wstępuje dzisiaj biskup, który nie jest rzymianinem. Biskup, który jest synem Polski. Ale od tej chwili staje się także rzymianinem. Tak, rzymianinem! Także dlatego, że jest synem narodu, którego historia od swoich początków i tysiącletnia tradycja naznaczone są żywą, mocną, nigdy nie przerwana, odczuwaną i przeżywaną więzią ze Stolicą Piotrową; narodu, który tej rzymskiej Stolicy pozostał zawsze wierny, O, niezbadany jest zamysł Bożej Opatrzności!” – te poruszające i pełne treści słowa Jan Paweł II wypowiedział w przemówieniu podczas uroczystej mszy św. inaugurującej jego pontyfikat, sprawowanej 22 października 1978 r. na Placu św. Piotra w Rzymie. Kilka dni wcześniej, 16 października, zakończyło się konklawe, na którym metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła został wybrany papieżem. Nazajutrz, w pierwszym orędziu radiowym i telewizyjnym *Urbi et Orbi*, wygłoszonym po łacinie, nowo wybrany Namiestnik Jezusa Chrystusa nie kryjąc wzruszenia mówił: „Jedno tylko słowo spośród tylu innych przychodzi nam natychmiast na usta, kiedy stajemy przed wami, wyniesieni na Stolicę św. Piotra: jest to słowo, które – wobec oczywistych ograniczeń naszych możliwości jako osoby ludzkiej – ukazuje powierzone nam ogromne brzemię i zadanie: «O głębokości... mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi» (Rz 11,33)”.

Ta sama świadomość, przeobrażana w modlitewne dziękczynienie i uwielbienie Boga, w ciągu ostatniego ćwierćwiecza znajdowała wyraz wielokrotnie i na wiele sposobów. Niezwykle poruszające, przeniknięte duchem profetycznego odczytywania dziejów ludzkości i Polski, były słowa Jana Pawła II wypowiedziane w homilii podczas mszy św. sprawowanej 3 czerwca 1979 r. w Katedrze Gnieźnieńskiej, w czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny: „Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież-Polak, papież-Słowianin, właśnie teraz odsonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu (...) Tak, Chrystus tego chce, Duch

Święty tak rozrządza, ażeby to zostało powiedziane teraz, tutaj, w Gnieźnie, na ziemi piastowskiej, w Polsce, przy relikwiach świętego Wojciecha i św. Stanisława, wobec wizerunku Bogarodzicy Dziewicy, Pani Jasnogórskiej i Matki Kościoła (...) Papież Jan Paweł II – Słowianin, syn narodu polskiego, czuje, jak głęboko wrastają w glebę historii korzenie, z których on sam razem z wami wyrasta. Ile wieków liczy ta mowa Ducha Świętego, którą on dzisiaj sam przemawia i z watykańskiego wzgórza św. Piotra, i tutaj w Gnieźnie ze Wzgórza Lecha, w Krakowie z wyżyn Wawelu”.

Niezwykły pontyfikat, naznaczony charyzmatycznym oddziaływaniem osoby i nauczania Jana Pawła II, trwa ćwierć wieku. Papież z Polski rozpoczyna właśnie 26. rok posługi na Stolicy Piotrowej w Rzymie. Stało się tak mimo krwawego zamachu na jego życie oraz mnóstwa innych przeciwności, zmagań i zagrożeń. Według tradycji wczesnochrześcijańskiej św. Piotr, pierwszy Namiestnik Jezusa Chrystusa, sprawował posługę, do której został powołany, przez 33 lata. Pontyfikat Piusa IX trwał 31 lat i 7 miesięcy (1846-1878), a Leona XIII 25 lat i 5 miesięcy (1878-1903). Przeżywając srebrny jubileusz, Jan Paweł II sprawuje władzę pasterską w Kościele dłużej niż następny w tym zestawieniu, a piąty z kolei papież Pius VI (1775-1799), którego pontyfikat trwał 24 i pół roku. Jan Paweł II jest zatem czwartym Namiestnikiem Chrystusa w dwu tysiącletniej historii Kościoła, który doczekał srebrnego jubileuszu swojego posługiwania *Urbi et Orbi*.

Misja papieża nie polega na dostarczaniu teologom materiałów do refleksji, analiz i przemyśleń. Ma ona uniwersalny i głęboki wymiar pastoralny. W pierwszym pozdrowieniu skierowanym do wiernych w godzinach wieczornych 16 października 1978 r., tuż po zakończeniu konklawe, Jan Paweł II powiedział: „I tak stoję przed wami wszystkimi, aby wyznać naszą wspólną wiarę, naszą nadzieję, naszą ufność pokładaną w Matce Chrystusa i Kościoła, a także, aby rozpocząć na tej drodze historii i Kościoła z pomocą Boga i z pomocą ludzi”. Powinnością teologów jest żmudny wysiłek coraz głębszego rozumienia i wyrażania wiary religijnej, poznawania Boga i Jego intymnej obecności w świecie, a także coraz pełniejsze i wszechstronnejsze wydobywanie i przedstawianie misterium człowieka i świata w perspektywie wyznawania prawdy o Bogu Stworzycielu i Odkupicielu. Na tej drodze Jan Paweł II dostarczył teologii i teologom niezliczonych inspiracji, które zostały przyjęte i są rozwijane także w Polsce. Na życiodajny

dla Kościoła i świata nurt uprawiania teologii składają się również owoce naukowej twórczości publikowane na łamach kwartalnika teologów polskich „Collectanea Theologica”. Jesteśmy dumni z faktu, że to właśnie na tych łamach ukazał się w 1949 r. naukowy debiut ks. Karola Wojtyły poświęcony mistryce św. Jana od Krzyża.

Szczególnie odpowiedzialna rola i zadania przypadają teologom pracującym na uczelniach, tak kościelnych, jak i państwowych. Wydziały nauk kościelnych na uniwersytetach państwowych to nowa jakość życia akademickiego i religijnego w Polsce, stanowiąca w ogromnej mierze owoc pontyfikatu Jana Pawła II. Podczas spotkania z przedstawicielami Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, które miało miejsce 6 czerwca 1979 r. w Częstochowie, Jan Paweł II podkreślił: „Droga uniwersytetu, droga społeczeństwa ludzkiego, droga narodu i ludzkości, to droga ludzkiego umysłu, woli i serca – kształtowanie wielkiego człowieczeństwa, dojrzałego człowieczeństwa. Oczywiście, też tego nie zrobi sam. On ma w tym pomóc. Bardzo dobrze, jeżeli w tym nie przeszkadza”. Zwracając się do delegacji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w przemówieniu wygłoszonym 15 grudnia 2001 r., przy sposobności przyjęcia doktoratu honoris causa, Jan Paweł II przypomniał słowa wypowiedziane kilka dni wcześniej do studentów zgromadzonych w rzymskiej Bazylice św. Piotra: „Europa potrzebuje nowego ożywienia intelektualnego. Ożywienia, które nie cofa się przed perspektywą życia surowego, pełnego zaangażowania i gotowego na ofiarę, nacechowanego prostotą prawych dążeń, jednoznacznego w ich realizacji, przejrzystego w działaniu. Potrzeba nowej śmiałości w myśleniu wolnym i twórczym, wskazującym w perspektywie wiary zrozumienie pytań i wyzwań, jakie niesie życie, aby w końcu wydobywać ostateczne prawdy o człowieku”. Ten program pracy naukowo-dydaktycznej nakreślony przez Ojca Świętego jest adresowany wszystkich nauczycieli akademickich i studentów, zatem także do teologów.

Pontyfikat Jana Pawła II jest czasem intensywnego apostołskiego nauczania, wytężonej działalności, której szczególnym przejawem są zagraniczne i włoskie pielgrzymki Ojca Świętego, a także – co bodaj najważniejsze – pontyfikatem cierpienia. Jan Paweł II jest w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu świadkiem cierpienia, naznaczonym jego stygmatami – na wzór starotestamentowego Sługi Pańskiego oraz Tego, którego ów Sługa wyobrażał i zapowiadał, czyli umęczonego Jezusa Chrystusa. Ten wymiar postęgi papieskiej, mający na

szych czasach wyjątkową wymowę i sens, nie może uchodzić uwadze teologów. Przełom drugiego i trzeciego tysiąclecia jeszcze raz potwierdził, że nieopisane cierpienia stale są udziałem ludzkości i zawsze potrzebują rzetelnej i wrażliwej na Boga i człowieka refleksji filozoficznej i teologicznej. Jako wielkie prorockie *memento* dla współczesnej ludzkości brzmią też słowa papieża z Polski, że nie ma pokoju bez sprawiedliwości oraz nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia.

Jubileuszowe uroczystości upamiętniające 25 lat obecnego pontyfikatu odbywają się w nadzwyczaj podniosłej i świątecznej atmosferze. Mają przede wszystkim charakter dziękczynny wobec Boga, lecz ukazały też ogrom życzliwości i wdzięczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej. Do niezliczonych głosów uznania, podziękowania i przywiązania wyrażanych dla Jana Pawła II dołączają się środowiska teologów polskich. W jubileuszowej homilii wygłoszonej wieczorem 16 października 2003 r. na Placu św. Piotra w Rzymie Ojciec Święty mówił: „Podczas inauguracji pontyfikatu prosiłem: «Pomóżcie papieżowi i wszystkim, którzy pragną służyć Chrystusowi, a mocą Jego władzy – służyć człowiekowi i całej ludzkości». Dziś, gdy wraz z wami dziękuję Bogu za te dwadzieścia pięć lat działania Jego łaski, odczuwam szczególną potrzebę wyrażenia wdzięczności wam, drodzy Bracia i Siostry w Rzymie i na całym świecie, którzy na różne sposoby odpowiadaliście i odpowiadacie na tę prośbę. Jeden Pan Bóg potrafi zliczyć, ile modlitw, ile cierpień i ofiar poświęcano, aby wesprzeć moją posługę Kościołowi; ile życzliwości, dobrych słów i oznak jedności podtrzymywało mnie na duchu każdego dnia. Niech dobry Bóg obficie wam to wynagrodzi! Proszę was, nie ustawajcie w tym wielkim dziele miłości dla Następcy św. Piotra. Raz jeszcze proszę pomóżcie papieżowi i wszystkim, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości”.

Ojciec Święty, bardzo zapadły nam w serca Twoje słowa! Jako teologowie i – co nabiera wyjątkowego znaczenia – teologowie polscy, przeżywamy z wielką radością Twój srebrny jubileusz. Modlimy się w Twojej intencji, składamy najlepsze życzenia, a także zapewnienie, że nie będziemy ustawać „w tym wielkim dziele miłości dla Następcy św. Piotra”.

*Ks. prof. dr hab. Waldemar CHROSTOWSKI*  
*Redaktor naczelny „Collectanea Theologica”*